

GAZETA USTROŃSKA

Nr 27 (515)

5 lipca 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

W PIERWSZEJ SETCE

Rozmowa ze Stanisławem Ernstem, prezesem
„Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Czy dla PSS sezon wakacyjny oznacza wzrost obrotów?

Zawsze staramy się dobrze przygotować do sezonu, zwiększamy nakłady na reklamę, dostosowujemy godziny otwarcia do potrzeb turystów, szczególnie na Polanie i w miejscach częściej odwiedzanych przez naszych gości. Z całą pewnością można powiedzieć, że przyjezdni zostawiają w Ustroniu swoje pieniądze i nasze dochody rosną w sezonie zarówno letnim, jak i zimowym. Na potwierdzenie tego powiem, że na początku roku w ciągu sześciu śnieżnych dni zanotowaliśmy dwukrotnie wyższy obrót niż w czasie, gdy nie było śniegu, a co za tym idzie i turystów. Generalnie jednak, ze względu na pogodę, pierwsze trzy miesiące tego roku były bardzo słabe.

Czy Spółdzielnia współpracuje bezpośrednio z hotelami, ośrodkami wypoczynkowymi na Zawodziu i Jaszowcu?

To jest dobry klient, bo kupuje dużą ilość towaru, w związku z tym staramy się dotrzeć do hoteli, sanatoriów, szpitali. Jednak na dostawy na przykład pieczywa rozpisywane są przetargi. Nasza piekarnia bierze w nich udział, ale konkurencja jest tak duża, że nie zawsze udaje się przebić ze swoją ofertą. W przetargach nie ma sentymentów, nie liczy się skąd jest firma, ale jaką cenę oferuje. Teraz chcielibyśmy zainteresować ośrodki czasowe, a zwłaszcza sanatoria i szpitale, naszym nowym produktem - chlebem Polan, który dzięki wyjątkowej recepturze, bez polepszaczy, ma bardzo korzystne działanie zdrowotne.

Jakie obiekty na terenie miasta należą w tej chwili do PSS?

W ramach naszej Spółdzielni funkcjonuje 10 sklepów, w tym 7 spożywczych i 3 przemysłowe oraz 2 piekarnie. Wszystkie placówki mieszczą się we własnych pomieszczeniach i na terenie Ustronia. Jest to bardzo zawężona działalność, jeśli porównać ją do czasów, gdy mieliśmy ponad 80 sklepów i około 70 zakładów produkcyjnych i punktów gastronomicznych.

Czy ten stan posiadania gwarantuje byt ustronńskiego „Społem”?

Poprzedni rok zakończyliśmy z bilansem około zera, ale w poprzednich był on minusowy. Najgorszy czas dla PSS to lata od 1995 do 1999 i w pewnym momencie Spółdzielnia groziła nawet upadłość.

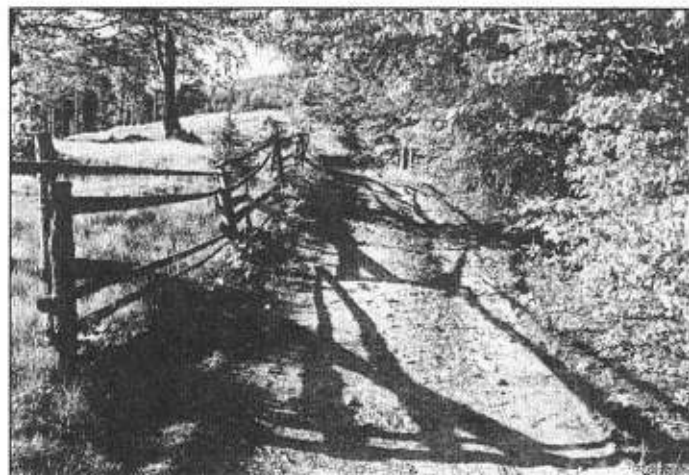
W jaki sposób udało się wyjść z kryzysu?

Jest to efekt programu naprawczego, który został przyjęty na nadzwyczajnym zebraniu członków Spółdzielni 12 listopada 1999 roku i od tej pory jest konsekwentnie realizowany. Na rok 2000 przyjęliśmy dodatkowo program oszczędnościowy, polegający głównie na redukcji administracji i pozbyciu się punktów nierentownych.

Dlaczego wcześniej nie próbowano poprawić stanu Spółdzielni?

Trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Na pewno była pewna niefrasobliwość i takie lekkie podejście, że zawsze było dobrze, to dalej też tak będzie. W pewnym momencie spłacał się też bardzo duże kredyty, nie do końca, być może, potrzebnie zaciągnięte. Za pożyczone pieniądze zmodernizowano piekarnię w Hermanicach i zmieniono wystrój sklepów. Te prace wykonywane

(cd. na str. 2)



Pusto na górskich szlakach.

Fot. W. Suchta

SALA ZA INTERNAT

27 czerwca odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM Emilia Czembor.

Tematem, który zdominował obrady, była likwidacja filii LO im. Kopernika w Ustroniu i sprzedaż internatu Zespołu Szkół Technicznych, w którym obecnie mieści się Wyższa Szkoła Inżynierii Dentystycznej. Ostatnio Rada Powiatu podjęła uchwałę o sprzedaży internatu. Obiekt wyceniono na 1.200.000 zł, które wpłyną do budżetu powiatu. W związku z tym przewodnicząca E. Czembor i burmistrz Jan Szware wystosowali 4 czerwca do władz powiatu pismo, w którym czytamy:

W związku z planowaniem przez Powiat Cieszyński sprzedaży byłego internatu Zespołu Szkół Technicznych zwracamy się z uprzejmą prośbą, żeby w przypadku zrealizowania tej transakcji środki finansowe przeznaczyć na budowę sali gimnastycznej ZST w Ustroniu. Budynek internatu został wybudowany w 1954 r. przez Kuźnię Ustronń czyli wysiłkiem społeczeństwa i w roku 1993 przekazany Kuratorium Oświaty dla ZST. Stoimy na sta-

(cd. na str. 4)

BETON 15 LIPCA

W tym roku wyjątkowo Otwarty Turniej Koszykówki na Asfalcie, popularny „Beton” odbędzie się w lipcu. Już po raz drugi mecze rozgrywane będą na płycie ustronńskiego rynku, a nie jak w poprzednich edycjach na boisku Filii LO. Tradycyjnie dodatkowymi atrakcjami będą: konkurs betonowego wsadu, konkurs rzutu „za trzy”, siłowanie na rękę o tytuł

człowieka z Betonu i muzyka na żywo. Turniej zostanie rozegrany w jednej kategorii open. Przewidywana pula nagród 2.500 zł.

Drużyny (3-5 zawodników) należy zgłaszać telefonicznie: 01033 (33) 854-35-71 lub 0502-625-301 oraz za pomocą internetu: beton@ustron.pl. Organizatorami turnieju jest TRS „Siła” w Ustroniu.

W PIERWSZEJ SETCE

(dok. ze str. 1)

były równoległe, a jeśli by je rozłożyć na kilka lat, to niejedną placówkę wyremontowano by za płacone odsetki.

Czy do nierentownych placówek, o których Pan wspomniał, należała Wytwórnia Wód Gazowanych „Czantoria”?

Wytwórnia już od wielu lat przynosiła pokaźne straty. Można powiedzieć, że do pewnego czasu była to kura znosząca złote jaja, ale w momencie gdy na rynek weszły inne wytwórnie, nie wytrzymała konkurencji. Przyczyniły się do tego również przestarzałe maszyny z lat 80., bo wcześniej nie inwestowano w sprzęt. Doszło do tego, że Wytwórnię musieliśmy sprzedać, bo była już poważnie zadłużona. Za cztery miesiące ubiegłego roku miała ponad 200.000 zł straty. W poprzednich latach były to nawet wyższe sumy. 16 maja 2000 roku przekazaliśmy, a w końcu sprzedaliśmy Wytwórnię „Ustroniance”.

Gdyby „Społem” miało pieniądze na inwestycje i modernizację „Czantorii” mogłoby ją utrzymać?

Pieniądzy nie mieliśmy, a kredyty były wykluczone. Moim zdaniem w przypadku Wytwórni popełniono błąd, nie odnawiając parku maszynowego, gdy były jeszcze pieniądze. Przeprowadzono jakieś eksperymenty, ale to nie przyniosło pożądanych rezultatów. Mimo to nie jestem pewien, czy zakład dałoby się utrzymać ponieważ w porównaniu z innymi producentami była to bardzo mała firma. Przedsiębiorstwa typu coca-cola paczkują 18-20 tys. butelek na godzinę, a w „Czantorii” było to 4-7 tys. Przy bardzo nowoczesnych urządzeniach i rozszerzeniu asortymentu może by się udało sprostać konkurencji.

Jakie jeszcze placówki przynosiły duże straty?

Z pewnością masarnia, którą końcem kwietnia wydzierżawiliśmy i teraz przynosi zysk. W przyszłości zostanie sprzedana. Duże straty ponosiliśmy również w związku z funkcjonowaniem baru „Wrzos”, przede wszystkim ze względu na etaty. Był nie do utrzymania. Obecnie, ze względu na koszty związane głównie z zatrudnieniem, nie prowadzimy żadnych punktów gastronomicznych systemem tradycyjnym, wszystkie są wydzierżawione.

Ile w tej chwili osób zatrudnionych jest w PSS?

Obecnie pracuje 117 osób plus 16 w administracji. Wspomina-

lem, że w administracji nastąpiła redukcja etatów. Trwała ona od początku 2000 roku do kwietnia 2001 i w efekcie zmniejszyliśmy zatrudnienie z 41 do 16 osób. Koszty administracji spadły o 50%. W ramach programu oszczędnościowego postanowiliśmy wydzierżawić wszystkie możliwe pomieszczenia w budynku przy ul. Partyzantów 1 i teraz nasze biura mieszczą się tylko na drugim piętrze. To również przynosi określone pieniądze.

Program naprawczy i oszczędnościowy Spółdzielni musiał się chyba wiązać ze zwolnieniami?

Raczej nie. Odeszły osoby, które były w wieku emerytalnym lub miały możliwość skorzystania z tak zwanych „pomostówek”. Pozostawiliśmy pracę w detalu i większość wyraziła zgodę. O ile dobrze pamiętam zwolnione zostały tylko dwie najmłodsze osoby pracujące w sklepie. Obeszło się bez większych zgrzytów, choć tych zmian dokonano trochę późno.

Czy PSS w dalszym ciągu działa na zasadzie spółdzielni?

Jesteśmy Spółdzielnią członkowsko-pracowniczą. Mamy 230 członków, którzy posiadają 115.500 udziałów. W tej chwili staramy się pozyskać nowych członków i w ostatnim czasie zgłosiło się kolejnych 5 pracowników. Jednak nie trzeba być pracownikiem PSS, żeby należeć do Spółdzielni. Wystarczy wypełnić deklarację, wpłacić wpisowe i udział.

Jakie są korzyści z bycia członkiem Spółdzielni?

Wszystko zależy od zysków. Kiedyś dywidendy były bardzo duże, potem w związku ze złą sytuacją finansową mniejsze, ale i tak wyższe o 50-100% od oprocentowania lokaty w banku. Myślę, że w najbliższym czasie dywidendy wzrosną. Ostatnio naszą coraz lepszą kondycję potwierdził ogólnopolski ranking Spółdzielni za rok 2000, w którym PSS Ustroń znalazł się na 96 miejscu. Po raz pierwszy udało nam się wejść do setki najlepszych. Pierwsze półrocze tego roku też nie było złe, a jeśli w sezonie pogoda dopisze i potem utrzyma się pozytywna tendencja, uzyskamy dobry bilans za cały rok. Trzeba jednak brać pod uwagę, że wzrost bezrobocia i spadek dochodów mieszkańców, może nam przeszkodzić w osiągnięciu zaplanowanych dochodów.

Jak wpłynęło na obroty PSS „Społem” uruchomienie dyskontu na terenie Ustronia?

Na pewno nie ułatwiło nam zadania, ale w tej chwili jednym z najważniejszych zadań w prowadzeniu firmy jest radzenie sobie z brutalną konkurencją. Zaraz po uruchomieniu dyskontu wielu klientów, nie tylko naszych sklepów, odwiedzało Sezam, choćby z czystej ciekawości. Jednak cały czas się przekonujemy, że przyzwyczajenie klientów nie da się łatwo zmienić. Owszem patrzą na ceny, ale również na obsługę, personel. Szczególnie starsze osoby wolą kupować w małych sklepach, gdzie mogą dokładnie wypytać o towar i liczyć na pomoc sprzedawców. Osobiście uważam, że wpuszczanie na rynek obcych firm, otwieranie super i hipermarketów to działanie na szkodę polskiego handlu. Ta dziedzina gospodarki oraz usługi to najczęściej podstawowe źródło utrzymania mieszkańców i chyba nie należy tu wprowadzać całkiem swobodnej konkurencji. Niestety jest jak jest i musimy sobie w tej rzeczywistości radzić.

Czy w najbliższym czasie przewidywane są jakieś poważne działania w PSS - zakupy, sprzedaż, zwolnienia?

Na pewno konsekwentnie będziemy realizować program naprawczy i oszczędnościowy i w związku z tym możemy jeszcze przekazać w dzierżawę nierentowne punkty usługowe. Sprzedajemy naszych obiektów, a także zwolnień pracowników nie przewidujemy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



S. Ernst.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie dzieli ciasne pomieszczenia z Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą. Wozy bojowe mają utrudniony wyjazd do akcji. Widoków na nowe obiekty nie ma, głównie z braku pieniędzy. Od-

powiedni teren znaleziono bowiem na Mnisztwie. Pozostaje zatem czekać i mieć nadzieję.

Jedyna w cieszyńskim powiecie ferma hodowlana strusi działała od 1999 r. w Bażanowicach. Ptaki były sensacją okolicy i atrakcją dla licznych wycieczek. Ferma została jednak zamknięta.

W Golezowie dwa lata temu wyburzone zostały kominy dawnej cegielni. Budynki natomiast nie znalazły nabywców i zaczy-

nają straszyc szkieletami. Czas działa na ich niekorzyść.

Oprócz grodu nad Olzą w Polsce są jeszcze dwie inne miejscowości o nazwie Cieszyn. Pierwsza wioska oddalona jest ok. 10 km od Koszalina, a druga leży 15 km od Sarbinowa.

Do istniejących rezerwatów przyrody „Zadni Gaj” w Cisownicy, „Kopce” w Markłowicach, „Czantoria” na północnym stoku góry „Skarpa Wiślicka” koło

Skoczowa i „Lasek Miejski” w Cieszynie dołączają dwa nowe: „Hażlaskie Dęby” w Hażlachu i „Łabajska” w Dzięgielowie. Ten drugi jest zbiorem buczyny i lęgu.

Od trzech lat działa Klub Kapitału Śląska Cieszyńskiego. Skupia ponad 20 członków i właścicieli firm prywatnych. Od pół roku funkcjonuje Stowarzyszenie Samorządu Gospodarczego Ziemi Cieszyńskiej. Obie organizacje wspierają się. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

W dniu 18 czerwca 2001 r. w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 1 w Ustroniu odbyło się Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Kulturalnego „Równica”. Po przeprowadzeniu wyborów zgodnie ze statutem, w tajnym głosowaniu wybrano nowy Zarząd Stowarzyszenia. W skład Zarządu weszli: **Piotr Omorczyk** - prezes, **Elżbieta Sikora** - wiceprezes, **Alicja Sikora** - sekretarz, **Krzysztof Kowalik** - skarbnik, **Małgorzata Domagała** - członek, **Grażyna Klos** - członek, **Tadeusz Cholewa** - członek. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: **Barbara Gamrot** - przewodnicząca, **Ewa Gomola** - członek, **Antonina Zawada** - członek.

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Jan Szlaur	lat 93	ul. Leśna 7
Zuzanna Błaszczyk	lat 80	ul. Fabryczna 6
Zuzanna Kubala	lat 80	ul. Słoneczna 10
Jerzy Śliwka	lat 85	ul. Polańska 32
Piotr Mychajlyk	lat 96	ul. Słoneczna 10
Maria Cicha	lat 80	ul. Cieszyńska 33
Paweł Wienczek	lat 98	ul. Wiślańska 31 A
Anna Koziel	lat 90	ul. Daszyńskiego 51/1
Emilia Żmija	lat 90	os. Manhattan 5/30



Nowy parking przy „Savii”. Prawie 40 miejsc parkingowych, kilka dla taksówek, 2 zł za godz. i brak chętnych. Fot. W. Suchta

Od kilku tygodni piszemy o włamaniach na ustroniskich budowach i kradzieży elektronarzędzi. Ostatni taki skok miał miejsce w ogródkach działkowych „Zacisze” przy ul. Dominikańskiej. Policja apeluje, aby w altanach, szopkach, na budowach nie zostawiać cenniejszych narzędzi. Równocześnie policjanci proszą o informacje na temat podejrzanych osób kręcących się w takich miejscach. Przestrzega się przed nabywaniem elektronarzędzi niewiadomego pochodzenia. Posiadanie przedmiotów pochodzących z kradzieży, nawet w przypadku gdy jest to nieświadome, stanowi przestępstwo.

W sobotę 30 czerwca na stadionie Klubu Sportowego Nierodzim odbył się Międzynarodowy Turniej Trampkarzy, w którym oprócz gospodarzy wzięły udział drużyny z Czech i Słowacji. W pierwszym meczu zespół z Ustronia - mistrz powiatu cieszyńskiego - zmierzył się z mistrzem Frydka Mistka Sokolem Hradek i zwyciężył 5:2. Drugie spotkanie z mistrzem Czadcy FK Slavia Steskov nasza drużyna przegrała 0:1. Natomiast Słowacy pokonali Czechów 7:2 i wygrali cały turniej zdobywając 6 punktów (stosunek bramek 3:0). Drugie miejsce zajęli trampkarze z KS Nierodzim - 3 pkt. (5:3), a trzecie drużyna z Frydka - 0 pkt. (2:7). W trakcie imprezy rozegrano również konkurs rzutów karnych, w którym wzięło udział 14 piłkarzy, a zwyciężył Pavel Helfer z Czadcy.

Ci, którzy od nas odeszli:

Jan Śliwka	lat 95	os. Manhattan 7/57
Alicja Brachaczek	lat 60	os. Cieszyńskie 3/17

KRONIKA POLICYJNA

25.06.2001 r.

O godz. 22.40 na ul. Zdrojowej zatrzymano mieszkańca Mysłowic, który kierował skodą w stanie nietrzeźwym. Wynik badania - 0,75 i 0,77 mg/l (1,58 i 1,60 prom).

26.06.2001 r.

O godz. 11.15 przed Bankiem Spółdzielczym przy ul. Partyzantów dwóch osobników próbowało wyrwać torebkę kobiecie, która szła wpłacić pieniądze. Jako, że nie chciała oddać torebki napastnikom, doszło do szarpaniny. Zauważył to pracownik ochrony Banku i ruszył kobiecie z pomocą. Bandyci zbiegli. Kobieta doznała niegroźnych obrażeń ciała.

27.06.2001 r.

O godz. 1.00 na ul. Zdrojowej kierujący BMW mieszkaniak Ryczówkę zasnął za kierownicą i uderzył w ogrodzenie przy drodze.

27.06.2001 r.

O godz. 5.30 zgłoszono kradzież fiata 126 z ul. Sztwerni. Tego samego dnia o godz. 21.30 porzucony samochód odnaleziono w Lipowcu. Również tego dnia również w Lipowcu odnaleziono skradzionego w tej dzielnicy 20 czerwca fiata 126.

27.06.2001 r.

O godz. 22.35 interweniowano w Polanie. Awanturującego się, grożącego żonie i dzieciom pijanego mężczyznę przewieziono do izby wytrzeźwień.

28.06.2001 r.

O godz. 8.40 na ul. Strażackiej mieszkaniak Cieszyna cofając renaultem najechał na skodę mieszkańca Ustronia.

28.06.2001 r.

O godz. 19.30 na ul. Wiślańskiej zatrzymano obywatelkę Ukrainy kierującą fiattem 126 w stanie nietrzeźwym. Wynik badania - 0,53 mg/l (1,10 prom).

STRAŻ MIEJSKA

25.06.2001 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych. Uwagi przekazano odpowiednim służbom.

25.06.2001 r.

Sprawdzano, czy niewykoszona trawa oraz gałęzie krzewów nie zasłaniają widoczności na skrzyżowaniach.

26.06.2001 r.

Nocą przeprowadzono wspólny patrol z policją.

27.06.2001 r.

Kontrola gospodarki ściekowej w Lipowcu.

28.06.2001 r.

Kontrola porządków na Zawodzie oraz dopełnienia obowiązku szczepienia psów przeciwko wściekliznie i opłat podatku za posiadanie psa. Dwa psy były nie szczepione. Wyznaczono termin do końca tygodnia.

29.06.2001 r.

O godz. 1.30 na ul. Lipowskiej zatrzymano mieszkańca Chorzowa kierującego dacią w stanie nietrzeźwym. Wynik badania - 0,75 i 0,77 mg/l (1,58 i 1,60 prom).

29.06.2001 r.

O godz. 17.30 na ul. 3 Maja zatrzymano mieszkańca Ustronia kierującego fiattem 126 w stanie nietrzeźwym. Wynik badania - 0,72 mg/l (1,50 prom).

29.06.2001 r.

Zgłoszenie włamania do niezamieszkałego budynku przy ul. Daszyńskiego. Włamanie dokonano od lutego br. Łupem złodziei padł uszkodzony stary telewizor, zegar i aparat telefoniczny.

30.06.2001 r.

O godz. 11.30 na ul. Grażyńskiego kierująca fiattem siena mieszkanka Golezowa nieprawidłowo cofała na parking i najechała na citroena należące do mieszkańca Ustronia.

30.06.2001 r.

O godz. 14.15 na ul. Lipowskiej kierujący fiattem 126 mieszkaniak Ustronia cofając najechał na skodę również mieszkańca Ustronia. Sprawca zbiegł z miejsca kolizji, ale dość szybko ustalono jego dane personalne.

30.06.2001 r.

O godz. 21.50 na ul. Skłodowskiej zatrzymano mieszkańca Istebnej kierującego nysą w stanie nietrzeźwym. Wynik badania 0,65 i 0,66 mg/l (1,35 i 1,37 prom).

30.06.2001 r.

O godz. 22.40 mieszkanka Ustronia zgłosiła kradzież roweru górskiego wartości 400 zł.

1.07.2001 r.

O godz. 17.50 jadąc rowerem mieszkaniak Górek Wielkich utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Wezwano karetkę pogotowia, jednak rowerzysta kategorycznie odmówił skorzystania z jej usług. Nie dał sobie nawet założyć opatrunku. Oczywiście nie był trzeźwy. Wynik badania - 0,87 i 0,81 mg/l (1,81 i 1,69 prom). (ws)

29.06.2001 r.

Na os. Wantuly 4 właścicielom posesji nakazano przycięcie krzewów wystających na chodnik i utrudniających przejście pieszym.

29.06.2001 r.

W jednym z potoków na Polanie stwierdzono duże ilości gruzu pochodzącego z remontu pobliskiego budynku. Winnemu nakazano oczyszczenie potoku.

30.06.2001 r.

Zabezpieczenie porządkowe Festiwalu Dobrej Nowiny w amfiteatrze.

30.06.2001 r.

Do schroniska dla zwierząt w Cieszynie wywieziono bezpańskiego wilczurka, który błąkał się na os. Manhattan.

1.07.2001 r.

Kontrola terenów zielonych pod kątem parkowania samochodów.

1.07.2001 r.

Kontrola osób prowadzących handel obwoźny pod kątem posiadania dokumentów. (mn)



Budynek internatu powstał w 1954 roku.

Fot. W. Suchta

SALA ZA INTERNAT

(dok. ze str. 1)

nowisku, że środki ze sprzedaży obiektu, który tyle lat służył ustroniskiej Oświacie winny być przeznaczone na poprawę bazy lokalowej szkoły zlokalizowanej w naszym mieście, która będzie jedyną szkołą ponadgimnazjalną i koniecznie winna posiadać salę gimnastyczną, tym bardziej, że zwiększa się ilość godzin wychowania fizycznego w szkołach. Obecna sala gimnastyczna, która służy ZST oddalona jest od budynku o 2 km co w bardzo dużym stopniu utrudnia pracę szkoły.

Obecny na sesji dyrektor ZST Roman Tomica mówił, że prawo jest po stronie Rady Powiatu, która może internat sprzedać i uzyskane środki przeznaczyć na cel, który uzna za najważniejszy. Jednak jest też strona moralna, elementarna przyzwoitość. Obecnie funkcja internatu się już wyczerpała i jest on od kilku lat wynajmowany. Roczna suma dzierżawy to około 100.000 zł rocznie. Wcześniej pieniądze te wykorzystywane były na potrzeby szkoły, obecnie wpływają do budżetu powiatu. Zdaniem R. Tomicy sprzedaż powinna się odbyć na zasadzie obiekt za obiekt, tzn. po sprzedaży internatu powiat powinien wybudować ZST salę gimnastyczną. Jest nawet miejsce gdzie ta sala mogłaby powstać czyli boisko za muzeum. Natomiast koszt budowy sali jest niższy niż cena sprzedaży internatu. R. Tomica apelował do radnych o wsparcie działań szkoły.

Burmistrz J. Szwarz stwierdził, że sala gimnastyczna dla ZST jest niezbędna. Najpierw jednak należy zmienić plan zagospodarowania, bo obecnie jest to pas zieleni i nic tam budować nie wolno. Trzeba więc zmienić plan, tak by na boisku mogła powstać sala.

Tomasz Szkaradnik mówił natomiast, że faktycznie obecnie uczniowie ZST muszą chodzić na odległą salę i ten problem trzeba rozwiązać. Jeżeli natomiast będzie powstawać nowa sala, to miasto może się w tę budowę włączyć, by powstał obiekt służący nie tylko szkole.

Dyskutowano także nad likwidacją ustroniskiej filii LO im. Kopernika. Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury RM Stanisław Malina poinformował o posiedzeniu Komisji, podczas którego obecny był członek Zarządu Powiatu Jan Jałowiczor. Rozmawiano o przyszłości Filii, ale J. Jałowiczor stwierdził, że z ekonomicznego punktu widzenia prowadzenie takiej placówki jest nieopłacalne. J. Jałowiczor zadeklarował natomiast, że o przeznaczeniu budynku po Filii decydować trzeba w porozumieniu z władzami Ustronia.

T. Szkaradnik stwierdził na to, że powiat jest jeszcze biedniejszy niż gmina i trudno się spodziewać, żeby miasto budynek po Filii mogło odzyskać. Tymczasem jest to budynek w centrum bardzo ważny dla Ustronia. Może więc zaproponować Radzie Powiatu jakąś nieruchomość w zamian za budynek szkoły w Rynku.

Józef Waszek podkreślił, że Rada Miasta musi walczyć o oba obiekty - w równym stopniu o salę gimnastyczną dla ZST co o budynek po filii LO.

J. Szwarz odpowiadał na propozycję T. Szkaradnika, że istnieje możliwość sprzedaży budynku miejskiego przy ulicy Słonecznej Telekomunikacji Polskiej SA, by z kolei za te pieniądze odkupić od powiatu budynek po Filii. Wstępne rozmowy już prze-

prowadzono z władzami powiatu. Starosta obiecał konkretniej wypowiedzieć się na ten temat w lipcu. Wiadomo, że budynek obecnej Filii LO jest strategiczny dla miasta, to część Rynku. Gdyby udało się go zakupić, miejsce w nim mogłoby na parterze używać biblioteka miejska, natomiast na piętrze świetlica z ul. Słonecznej. W przypadku ogłoszenia przetargu i sprzedaży tego obiektu przez powiat, trudno przewidzieć, jak budynek będzie wykorzystywał nowy właściciel.

Dyskutowano też nad przyszłością ZST. R. Tomica podkreślał, że będzie to jedyna szkoła ponadgimnazjalna w mieście, jeżeli jednak nie będzie posiadać należytej bazy, uczniowie nie będą chcieli się w niej uczyć, a to doprowadzi z kolei do tego, że Ustroniu pozostanie bez szkoły ponadgimnazjalnej. Obecnie w miejsce ZST planuje się powstanie dwóch oddziałów liceum profilowanego, w tym jeden informatyczny. Będzie też funkcjonować szkoła zawodowa.

Obecna na sesji przedstawicielka Starostwa stwierdziła, że obecnie jest pięć wniosków ze szkół średnich o budowę sali gimnastycznej. Wszędzie też podobnie się argumentuje.

E. Czembor stwierdziła na to, że zapewne inne miejscowości nie oddają Starostwu takich budynków jak Ustroniu.

Radni większością głosów podjęli uchwałę, w której deklarują poczynienie starań mających doprowadzić do uzyskania przez miasto budynku po filii LO, z przeznaczeniem na działalność kulturalno-oświatową. W paragrafie drugim tej uchwały mówi się również o czynieniu starań mających doprowadzić do wybudowania sali gimnastycznej ZST.

• • •

O problemy poruszane na sesji zapytałem przedstawicieli Zarządu Powiatu. Starosta Witold Dzierżawski poinformował, że obecnie wpłynęła jedna oferta kupna internatu ze szkoły dentystrycznej. Natomiast co do przeznaczenia pieniędzy ze sprzedaży to starosta kategorycznie stwierdza:

- Nie możemy znaczyć pieniędzy.

Oznacza to, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży internatu wpłyną do budżetu powiatu, przy czym w budżecie tym nie znajdzie się taka pozycja jak sala gimnastyczna dla ZST w Ustroniu.

- Jako powiat nie widzimy możliwości, aby sala powstała z tych pieniędzy - mówi członek Zarządu Powiatu J. Jałowiczor.

- Jeżeli się okaże, że do tej szkoły będzie taki nabór jak trzeba, że szkoła będzie żyła przy niżu demograficznym, to w perspektywie możemy myśleć o sali. Grozi nam likwidacja niektórych szkół i nabór zweryfikuje ważność szkół. Dobre przetrwają, słabe będą upadać. Nie chcę wskazywać szkół, do których nie będzie chętnych. Gdy w Ustroniu będzie 10-12 oddziałów w perspektywie 3-4 lat, to jest szansa na powstanie tam sali. Tak więc najbliższe lata zweryfikują tę szkołę jako chcianą lub nie przez dzieci i rodziców.

Sytuacja wygląda więc tak, że władze powiatu nie są do końca przekonane czy w Ustroniu będzie działać szkoła średnia ponadgimnazjalna. Nie wyklucza się ewentualności, że takiej w naszym mieście nie będzie. O wszystkim ma zdecydować nabór uczniów, czyli wprowadzenie wolnego rynku do szkół podległych powiatowi.

Wojsław Suchta



Na miejscu boiska mogłaby powstać sala gimnastyczna Zespołu Szkół Technicznych.

Fot. W. Suchta

BUDOWALI WSZYSCY

- Pomysł wyrósł z potrzeby. Najpierw kombinowaliśmy amfiteatr wielki, była nawet wstępna dokumentacja. Potem okazało się, że nie ma na to pieniędzy i podeszliśmy do tego inaczej - wspomina Włodzimierz Gólkowski, ówczesny naczelnik miasta Ustronia. - Nie można powiedzieć kto to zrobił. Po prostu wszyscy. Była grupa chętnych ludzi, którzy się za to zabrali.

Mimo trudności miejsce było od początku jedno, czyli to, w którym obecnie amfiteatr się mieści.

- Każda inna lokalizacja była zagrożona na skutek rozbudowy uzdrowiska - mówi W. Gólkowski.

Budowano amfiteatr tak jak wiele innych obiektów rekreacyjnych w tamtych czasach. Były czyny społeczne, pieniądze dało miasto, ustronkie zakłady pracy dawały część materiałów

- Inaczej w tamtych czasach nie można było tego załatwić - twierdzi W. Gólkowski.

Inauguracja odbyła się w 1976 r. Oczywiście najbardziej wszystkim utkwił w pamięci pierwszy Festiwal Piosenki Czeskiej i Słowackiej w wakacje 1976 r.

- Mieliliśmy dużą pomoc ze strony ambasady Czechosłowacji. To oni finansowali Vondračkovą czy Korna. Zresztą Vondračkovą wspominam najmilej. Była to urokliwa dziewczyna, miła i skromna. Można z nią było pośmiać się, pożartować.



W. Gólkowski i J. Szwarec na wystawie w kawiarni amfiteatru z okazji 25-lecia tego obiektu. Fot. W. Suchta

Obecnie amfiteatr to szczególnie odbywające się w weekendy imprezy, niektóre też mające swoją tradycję. Publiczność coraz bardziej wymagająca, nie przychodzi jednak wtedy, gdy pada deszcz. Trudno bowiem siedzieć dwie godziny w deszczu. Dlatego od kilku lat problemem jest zadaszenie amfiteatru. To spory wydatek.

- Kłopoty trzeba rozwiązywać - mówi J. Szwarec. - Za parę dni mamy mieć wstępny projekt zadaszenia amfiteatru. Jeżeli się uda to jeszcze w tym roku chcemy przystąpić do pierwszych prac. Ma to być dosyć ciekawa konstrukcja, pierwsza tego typu technologia w naszym kraju. W pierwszej wersji przy innej konstrukcji i powłoce mówiło się o 3 milionach zł. Obecnie powinno być to wiele mniej.

Wszystko ma się wspierać na dwóch półokrągłych konstrukcjach, na których będzie cienka, ale bardzo wytrzymała, trwała i niepalna powłoka z włókien sztucznych. Gwarancja wynosi 30 lat. Konstrukcję taką proponuje Mostostal Zabrze, który już wykonywał podobne za granicą. Konieczne więc będzie uzyskanie atestu w Polsce.

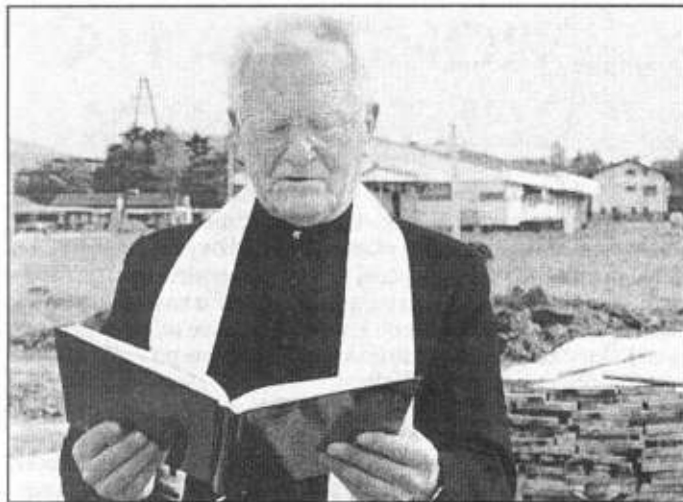
- Nie chcemy tu stworzyć wiaty, takiego prostego dachu nad głową - mówi J. Szwarec. - Ta konstrukcja zadaszenia musi chronić od deszczu, ale równocześnie stwarzać wrażenie, że jesteście na świeżym powietrzu

Problem amfiteatru to nie tylko zadaszenie. Gdy już publiczność będzie chroniona przed deszczem, trzeba pomyśleć o wygodniejszych siedzeniach na widowni, zapleczu.

- Gdy będzie już dach nad głową, powołutku, systemem gospodarczym uporamy się ze wszystkim - twierdzi J. Szwarec.

- Wierzę, że to uda się zrobić - dodaje W. Gólkowski. - Ani przez chwilę w to nie wątpię.

Wojsław Suchta



Ks. kanonik L. Zielasko.

Fot. W. Suchta

50 LAT KAPŁAŃSTWA

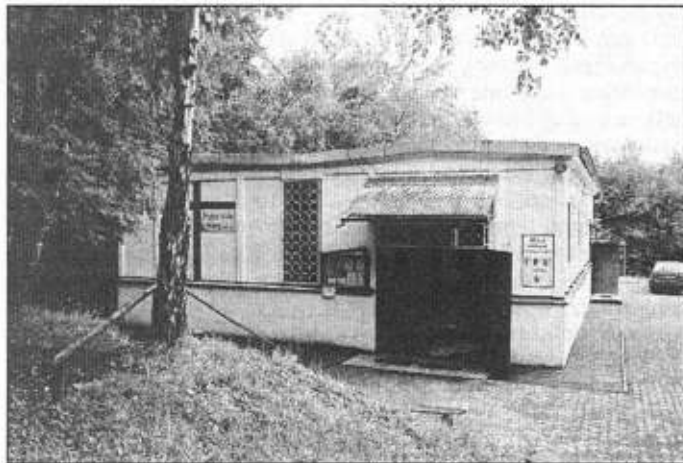
24 czerwca w kaplicy św. Brata Alberta na Zawodziu, ks. kanonik Leopold Zielasko, wieloletni proboszcz ustroniski, odprawił mszę św. koncelebrowaną z o. Aleksym, franciszkaninem ze Słucka na Białorusi, ks. Krzysztofem Muchą oraz z ks. dr. Janem Piszczanem. Nabożeństwo zaszczyli swą obecnością burmistrz miasta Jan Szwarec, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Danuta Koenig, dyrektor Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń” Karol Grzybowski.

W homilii ks. Jan zwracając się do jubilatę powiedział m. in.:

- Przypadające dokładnie dziś, w dniu 24 czerwca 2001 roku, w samą uroczystość narodzenia św. Jana Chrzyciela, pięćdziesięciolecie kapłaństwa ks. proboszcza kanonika Leopolda Zielaśko jest dla naszej wspólnoty wielką radością. Tytuł kanonika jest przynajmniej symbolicznym uwieńczeniem twojego niezmiernie pracowitego życia kapłańskiego. Ta pracowitość wyrastająca na fundamencie wiary, umacnianej życiem modlitewnym i sakramentalnym, wydała też owoc podziwu godnej wytrwałości, której nie pokonał ani poprzedni reżim, ani upływające lata. (...) Byłeś niezmiernie duszpasterzem parafii św. Klemensa w Ustroniu. Dzięki twojej nieugiętej i konsekwentnej zapobiegliwości parafia ta stała się matką swoich córek. Mam tu na myśli parafię pw. Dobrego Pasterza w Ustroniu Polanie, parafię pw. Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach, prowadzoną dziś przez oo. Dominikanów i parafię pw. Św. Brata Alberta w Ustroniu Zawodziu, której jesteś dziś specjalnym gościem.

Ks. Leopold służy nadal ludziom. Jest duchowym opiekunem Fundacji św. Antoniego w Ustroniu, której działalność dociera także poza granice naszej ojczyzny, aż na Białoruś, wszędzie tam, gdzie trzeba zaradzić ludzkiej biedzie.

Bywają postaci, które są wyznacznikami losów środowiska, które pozostawiają trwały ślad we wspólnotach wiernych. (jt)



Uroczysta msza św. odbyła się w kaplicy św. Brata Alberta na Zawodziu. Fot. W. Suchta

PROMOCJA NA CENTRALNYM

Od 25 do 27 czerwca Ustroń reklamował swoje walory na Dworcu Centralnym w Warszawie. Ta dość nietypowa i dotąd nie stosowana forma promocji okazała się nadzwyczaj trafiona, bo mimo pośpiechu jaki zazwyczaj towarzyszy podróżnym na dworcach, chętnie przystawano i oglądano foldery o naszym uzdrowisku. Na warszawskim dworcu Ustroń w pigułce mieli okazję poznać Polacy ze wszystkich stron kraju od Lublina po Zieloną Górę i od Gdańska po Bielsko-Białą.

Podróżni nie mogli przejść koło stoisk obojętnie, bo goście z Beskidów przyciągali ich uwagę w bardzo kolorowy i rozśpiewany sposób. Po hali głównej dworca spacerowały trzy maskotki: Ustroniaczek, Wiślaczek i Beskidek, który przyjechał z kilkoma osobami ze Szczyrku. Stoisko Ustronia, utrzymane w błękitnej barwie za sprawą wytwórni wód „Ustronianka”, wyposażone było w mapy, foldery, materiały reklamowe hoteli i ośrodków wypoczynkowych. Program artystyczny zapewnił zespół „Gronie”, który przyjechał z reprezentacją Wisły.

Wielu przyciągnęła możliwość degustacji wód i napojów „Ustronianki”, zwłaszcza że podawały je śliczne dziewczyny z Estrady Ludowej „Czantoria” ubrane w regionalne stroje. Konsumenci byli zgodni co do oceny ustroniańskiego produktu - smako-



Woda smakowała, dziewczyny się podobały. Fot. G. Winiarska

wało - i zaraz też pojawiły się pytania, w jakim sklepie w Warszawie sprzedaje się tę wodę.

Kiedy już obejrzano foldery i spróbowano wody, padały pytania o możliwość spędzenia urlopu w Ustroniu. Uzyskiwano wyczerpujące informacje wraz z wydawnictwem o naszej bazie noclegowej i kalendarzem imprez.

Największym zainteresowaniem oprócz wody cieszył się konkurs pod tytułem „Weekend w Ustroniu”, w którym można było wygrać dla dwóch osób dwudniowy pobyt w naszym mieście w hotelach Daniel, Rosomak i Orlik. Wystarczyło odpowiedzieć na pytania jakie choroby leczy się w naszym uzdrowisku, jaką wodę mineralną produkuje się w Ustroniu, i na jaką górę prowadzi krzeselkowa kolej linowa. Oddano 88 kart konkursowych z czego 20 było nieprawidłowo wypełnionych. Niektórzy pisali, że w naszym mieście leczy się choroby kobiece, produkuje wodę „Zuber”, a wyciąg prowadzi na Równicę. Bardzo to dziwiło organizatorów, bo uczestnicy konkursu w trakcie jego rozwiązywania popijali wodę „Ustronianka”, a przed nimi na stoisku leżały foldery Kolei Linowej na Czantorię i sanatoriów. Spośród 68 prawidłowych odpowiedzi wylosowano 3 szczęśliwców, a były to osoby z Łukowa, Sokółki i Bielska-Białej.

Promocja Ustronia na Centralnym związana była z uruchomionym niedawno pociągiem Inter-City kursującym między Warszawą a Wisłą. Właśnie podczas uroczystej inauguracji tej linii doszło do porozumienia pomiędzy władzami naszego miasta i Polskimi Kolejami Państwowymi. Zastępca burmistrza Ireneusz Szarzec obecny był w Warszawie podczas trzydniowej promocji miasta. (mn)



Korowód otwierał Ustroniaczek.

Fot. W. Suchta

SEZON ROZPOCZĘTY

- Dziś nam nie grozi deszcz i możemy spokojnie oglądać artystów na tej scenie - mówił burmistrz Jan Szwarec otwierając artystyczne lato w amfiteatrze, a miał na myśli ciągły brak zadaszania ustroniańskiego amfiteatru. Burmistrz wyraził jednak nadzieję, że za rok wolni będziemy od podobnych obaw, gdyż najprawdopodobniej amfiteatr będzie zadaszony.

Wstępem do koncertu inauguracyjnego w amfiteatrze był przemarsz bulwami nad Wisłą i ulicami miasta węgierskiej orkiestry z mażoretkami. Później już w amfiteatrze rozpoczęły się występy. Dominowały kabarety. Widownia wypełniła się i bardzo żywo reagowała na sypiące się ze sceny dowcipy. Równocześnie w kawiarni na zapleczu można było oglądać wystawę przygotowaną z okazji 25-lecia amfiteatru. Były tam zdjęcia z okresu budowy, występów, festiwali, a także plakaty i makiety amfiteatru z okresu jego projektowania autorstwa Karola Kubali. Na jednym ze zdjęć widać same parasole na widowni. To częsty obrazek gdy podczas imprezy zaczyna padać deszcz. Burmistrz zapewnia, że zadaszanie, to obecnie już nie tylko puste słowa. Gdy stanie się to faktem, można myśleć o poważniejszych imprezach.

- Będą się tu mogły odbywać imprezy ściągające do Ustronia ludzi - mówi J. Szwarec. - Chcemy aby Festyn Miast Partnerskich przekształcić w festiwal piosenki. Dlatego staraliśmy się też o partnerstwo z Czechami w Luhačovicach i Słowakami w Pieszczanach, mając już partnerstwo z Hajdunanas na Węgrzech. W ten sposób pozyskaliśmy pieniądze z Trójkąta Wyszehradzkiego na imprezy kulturalne. W tym roku jest to 25.000 zł. To początek. Rozpoczęliśmy już rozmowy z konsulatami, chcemy nawiązać kontakt z telewizją. Jeżeli będziemy mieli dach nad głową to media wejdą w to wszystko, a my jako miasto chcemy wprowadzić dwie, trzy sztandarowe dla Ustronia imprezy, które będą napędzały koniunkturę dla całego miasta.

Wojciech Suchta



Kabaret „Pirania”.

Fot. W. Suchta

TRZY OŚRODKI

- Z żalem obserwujemy, że uczestników jest coraz mniej, choć informacja była w gazetach, na plakatach - mówi Piotr Przybyła prezes Ustronńskiego Towarzystwa Tenisowego, które zorganizowało 1 czerwca turniej tenisowy dla dzieci. Żal jest uzasadniony, gdyż pogoda dopisała, a wystartowało zaledwie czterech zawodników. Puchary ufundował Urząd Miasta, współorganizatorem było UTT, które udostępniło obiekt i zafundowało uczestnikom lody i napoje chłodzące.

- W Ustroniu są obecnie trzy ośrodki szkoleniowe - mówi P. Przybyła. - Jednym z nich jest nasze Towarzystwo, które zapewnia raz w tygodniu bezpłatną naukę, tzw. pierwszy krok. Chodzi o to, by zachęcić dzieci do grania. Zajęcia prowadzi instruktor tenisa, częściowo udostępniamy sprzęt. Drugim jest prywatny ośrodek na Jaszowcu, gdzie instruktaż jest bardziej zaawansowany, trzeci to hala tenisowa przy stadionie Kuźni. Ogólnie można powiedzieć, że sporo młodych ludzi gra w tenisa i z tego trzeba się cieszyć.

W turnieju 1 czerwca wystartowali ubiegłorocznicy zwycięzcy bracia Szwietniowie, których ojciec Dariusz mówi:

- Gramy na Polanie, tam chłopcy trenują. Moim zdaniem pierwsze powinno się występować w Ustroniu, a potem gdzieś



Zawodnicy grali z zacięciem.

Fot. W. Suchta

dalej. Dzisiaj część dzieci pojechała do Cieszyna, gdzie również odbywa się turniej. Trudno mi się zresztą wypowiadać za innych rodziców, dlaczego ich dzieci tu nie ma.

Był to już trzeci Dziecięcy Turniej Tenisa Ziemnego. Grając metodą każdy z każdym ustalono klasyfikację: 1. Łukasz Szwietnia, 2. Marek Tatar, 3. Bartłomiej Bojda, 4. Karol Szwietnia.

Oficjalnie początek sezonu tenisowego na kortach przy bulwarach nadwiślańskich odbył się 10 czerwca, niestety przy padającym deszczu, więc nie grano poprzestając na poczęstunku. Gościem UTT był trener polskich skoczków Apoloniusz Tajner, który jak się okazuje jest dobrym znajomym wielu ustroniaków.

UTT poza normalną działalnością w ubiegłych latach organizowało również Turniej o Puchar Burmistrza Ustronia.

- Nagrody były skromne i tenisiści, którzy mają na swoim koncie jakieś sukcesy nie zjawiali się u nas - mówi P. Przybyła. - Nasza działalność skupia się na organizowaniu turniejów rodzinnych, grup zawodowych itp. Są to zawody rekreacyjne, a przede wszystkim gramy dla przyjemności. (ws)



Opady sprawiły, że na scenie było bardziej tłoczno niż na widowni. Fot. W. Suchta

TOWARZYSZYŁ IM DESZCZ

21-24 lipca już po raz dziesiąty odbywał się w Ustroniu Festiwal Dobrej Nowiny organizowany przez zbor „Betel” Kościoła zielonoświątkowego. Niestety jubileuszowy festiwal odbywał się przy padającym prawie cały czas deszczu.

Wszystko zaczęło się jeszcze przy słonecznej pogodzie w czwartek 21 lipca Marszem dla Jezusa. Festiwal Dobrej Nowiny zawsze zaczyna ten marsz, a uczestnicy idą od zboru „Betel” do amfiteatru pochodem. W tym roku marszowi towarzyszyły przykazania Dekalogu. Marsz zakończyła wspólna modlitwa za miasto, region i kraj. Później wystąpiły dzieci ze zboru, a dla młodzieży odbył się koncert zespołu Mateo. Właśnie podczas tego koncertu zaczął padać deszcz, który towarzyszył już festiwalowi przez następne dni.

Następnego dnia niestety nie odbył się koncert zespołu Echo, ale za to licznie zgromadziła się publiczność na występie Natalii Niemen z grupą „Trzecia Godzina Dnia”. N. Niemen znamy już w Ustroniu z występów podczas Festiwalu Twórczości Religijnej „Gaude Fest”.

W sobotę nadal lało i coraz mniej chętnych uczestniczyło w imprezach festiwalowych. Właściwie to widownia amfiteatru była pusta. Po prostu najwierniejszą widownię wykonawcy zaprosili pod zadaszenie na scenę. Dzień rozpoczął program misji „Nowa Nadzieja”, która zajmuje się ludźmi borykającymi się z uzależnieniami. Później wystąpił chór z Czech, który wykonał imponującą, trwającą 50 min. Kantatę Wielkanocną. Na zakończenie tego dnia informowano, że prognozy pogody dalej są niekorzystne, więc ostatni dzień festiwalu odbędzie się w budynku zboru, tam też w niedzielę wystąpił chór zboru w Wiśle Czarnem.

Festiwal Dobrej Nowiny jest największą tego typu imprezą Kościoła zielonoświątkowego w województwie śląskim. Niestety jubileusz dziesięciolecia festiwalu pokrzyżowała pogoda. Szkoda, bo przyjechali wierni Kościoła zielonoświątkowego z wielu zborów, a w niektórych na czas „Dobrej Nowiny” odwołano nawet nabożeństwa, tym bardziej, że każdego festiwalowego dnia miało miejsce nabożeństwo ewangelizacyjne. (ws)

KSERO
43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40

KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM

WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI

KSEROKOPIE: A4 - A0
LASER KOLOR

AUTORYZOWANY DYSTYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC

"MEDICA" S.C.
gabinet lekarza
rodzinnego
czynny całonocowo
w Ustroniu, ul. Drozdów 6

tel.: 854-56-16
pn-pt 7.00 - 21.00.
sobota 7.00 - 16.00.

- gastroenterologia
- ginekologia
- chirurgia krótkoterminowa
- badania USG

Umowa z Śląską Kasą Chorych

DOMY JEDNORODZINNE

w zabudowie bliźniaczej

Bładnice Dolne k/Ustronia

✓ możliwość sprzedaży ratalnej
✓ termin realizacji 2001 rok



SERVICE BUD
S.C.

Informacja:

tel. 033 854 28 91,
854 15 18

KONIEC ROKU

Ostatni dzwonek, ku radości wszystkich uczniów, to nie tylko domena szkół. Data 22 czerwca wiązała się także z zakończeniem roku szkolnego w ustronińskim Ognisku Muzycznym.

A ponieważ dobiegł końca 3-letni okres działalności Zarządu Towarzystwa Kształcenia Artystycznego - organizacji firmującej Ognisko, rozdanie świadectw uczniom wraz z koncertem z okazji zakończenia roku szkolnego połączone było z Walnym Zgromadzeniem sprawozdawczo-wyborczym. Impreza odbyła się w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”.

Największymi sukcesami, którymi TKA może się pochwalić w latach 1998-2001 to: zwiększenie liczby uczniów do ponad 100 osób, otwarcie dodatkowych klas - akordeonu, fletu prostego i poprzecznego oraz keyboardu, organizowanie w ciągu roku koncertów uczniów Ogniska z różnych okazji np. kołęd, wiosny czy Dnia Matki, otwarcie nowych filii w Lipowcu i na Polanie, organizowanie wyjazdów na imprezy profesjonalne np. do Warszawy na Konkurs im. F. Chopina, prowadzenie zajęć z teorii, prowadzenie zespołów instrumentalnych i chóru szkolnego.



Po przeprowadzeniu wyborów, zgodnie z zasadami statutu, do nowego Zarządu TKA weszli: **Henryk Banszel** - jako prezes, **Elżbieta Głowinkowska** - wiceprezes, **Agata Głowinkowska** - sekretarz, **Urszula Lapeczyk** - skarbnik, **Elżbieta Sikora** - członek Zarządu ds. muzycznych, natomiast do Komisji Rewizyjnej - **Lidia Poniatowska** i **Dorota Gluza**.

W koncercie kończącym rok szkolny 2000/2001, prowadzonym przez nauczycieli Ogniska **Izabelę Szczerbowską** i **Radosława Itnera**, wystąpili: ubiegłoroczna absolwentka w klasie fortepianu - **Katarzyna Hussar**, tegoroczne absolwentki w klasie fortepianu - **Teresa Mynarz** i **Aleksandra Sikora**, absolwent w klasie keyboardu - **Robert Wińczyk**, **Katarzyna Tyrna** (skrzypce) z akompaniamentem T. Mynarz na fortepianie, **Marcin Heller** (akordeon), A. Sikora (flet) z akompaniamentem **Michała Rożnowicza** na keyboardzie, Zespół „Prażakówka Band”, czyli **Klaudia Pietroszek** (keyboard), **Mateusz Dyrda** (saksofon) i **Adam Nawrocki** (gitara). Piosenkę z Akademii Pana Kleksa zaśpiewała **Klaudia Fober** z towarzyszeniem **Tomka Cieślara** na keyboardzie. Na zakończenie z piosenką wakacyjną wystąpił chór szkolny, któremu na fortepianie akompaniowała I. Szczerbowska.

Wszystkich zainteresowanych kształceniem swoich pociech w Ognisku Muzycznym w roku szkolnym 2001/2002 zapraszamy do współpracy na początku września. **Elżbieta Sikora**

CZYTAJ Z WYOBRAŹNIĄ

Miejska Biblioteka Publiczna - Oddział dla Dzieci w „Prażakówce”, zaprasza dzieci i młodzież Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych do wzięcia udziału w dwóch konkursach:

I. Konkurs czytelniczy - na największą ilość przeczytanych książek w okresie wakacji letnich (od 1.07. do 31.08.2001)

II. Konkurs plastyczny - „Biblioteka z wyobraźnią czyli... jak podróżować bez map”.

Termin oddania prac do 31.08.2001 r. Uroczyste podsumowanie konkursów na szczeblu powiatowym i wojewódzkim odbędzie się we wrześniu br. Szczegółowe informacje można uzyskać w MBP - Oddział dla Dzieci w „Prażakówce”.

NOWY OBIEKT HOTELOWY o wysokim standardzie w Ustroniu Zawodziu przyjmuje:

kelnerów, kelnerów-somelierów oraz barmanów

- ✓ **Panie i Panów, absolwentów szkół gastronomicznych wszystkich stopni, ze znajomością podstaw języka angielskiego lub niemieckiego.**
- ✓ **Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie, szkolenia, nowoczesne i kulturalne środowisko pracy.**
- ✓ **List motywacyjny wraz z c.v. oraz zdjęciem prosimy przesyłać w ciągu 10 dni od ukazania się ogłoszenia na adres firmy.**

Oferty na:  **dostawy produktów spożywczych**
usługi transportu samochodowego
(przewóz osób - taxi hotelowe, mini-bus, autokar, okazjonalny transport towarowy)

 **usługi artystyczne**
(zespoły muzyczne, kapele góralskie, gawędziarze)

 **usługi utrzymania terenów zielonych i odśnieżania**

Oferty wraz z aktualnymi i pełnymi cennikami prosimy przesyłać do dnia 20 lipca na adres:

Farmacol S.A. 40-541 Katowice, ul. Rzepakowa 2 z dopiskiem na kopercie: „Hotel”

PO TRZY PSTRAGI

- Najgorzej nie jest, bo nie sypie śniegiem - żartowali wędkarze podczas zorganizowanych po raz pierwszy 23 czerwca Zawodach w Wędkarstwie Muchowym o Puchar Burmistrza Ustronia. Żartowali gdyż faktycznie pogoda była fatalna - zaczął deszcz i było zimno. Mimo to 30 wędkarzy z kół Polskiego Związku Wędkarskiego w Cieszynie, Skoczowie, Ustroniu i Wiśle oraz przy Kuźni Ustron postanowiło spróbować coś złapać w rwącym nurcie Wisły.

Wędkarze rozstawili się na Wiśle od ujścia potoku Dobka do Lipowca. Każdy miał swój odcinek. Lowiono przez trzy godziny od godz. 15.30. Regulamin przewiduje, że maksymalnie można złowić trzy pstragi. Za każdego otrzymuje się 300 pkt. plus dodatkowo 30 pkt. za każdy centymetr ponad wymiar ochronny, czyli 25 cm. Bardzo ważny jest czas, w jakim trzy pstragi się złapie, ponieważ za każdą minutę przed czasem, otrzymuje się dodatkowo 5 pkt. Zwycięzca zawodów swe trzy pstragi złowił już do godz. 16.21. W sumie podczas zawodów złowiono 32 ryby. Pięciu zawodników miało komplet, czyli trzy złowione wymiarowe pstragi.

- Wyniki zadowalające, sporo ryb złowiono, więc zawody udane. Oby w następnych latach były kontynuowane. Może za rok spotkamy się tu w szerszym gronie - mówił po zakończeniu łowienia prezes Koła PZW Ustron-Wisła Władysław Sanecki.

Nagrody i puchary zwycięzcom wręczał burmistrz Jan Szware, który podczas uroczystego zakończenia powiedział m.in.:

- Wszystkim trzeba pogratulować cierpliwości, a przede wszystkim tego, żeście wytrzymali nad rzeką w tych warunkach. Po rozmowie z prezesem, myślę, że jako miasto powinniśmy wam pomóc w zarybianiu, bo to też obowiązek gminy.



Od lewej: L. Czyż, M. Pietrzak, Cz. Andrzejewski - zwycięzcy zawodów i burmistrz J. Szware. Fot. W. Suchta



Podczas zawodów wędkarskich Wisła nieco przybrała, jednak nikogo ze startujących to nie zraziło. Fot. W. Suchta

Jeżeli zaś chodzi o Puchar Burmistrza, to mam nadzieję, że te zawody będą się odbywać co roku.

Burmistrz pytał też, czy to prawda, że wędkarze to najspokojniejsi ludzie.

- Jak są na rybach - odpowiadano.

Zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza otwierano i zamykano w domku przy stawie w Polanie. Staw jak i domek utrzymywane są przez koło PZW Ustron - Wisła. Już po zakończeniu zawodów wędkarze mają okazję do rozmów o dużych rybach i spożywaniu złowionych podczas zawodów ryb. Wszystko w miłej atmosferze, bo też wędkujący to specyficzna kategoria ludzi - przyjaźni bliźnim i otoczeniu.

Wyniki: 1. Czesław Andrzejewski z Cieszyna - 1815 pkt. (pstragi o długości 27-27,5-29 cm), 2. Marek Pietrzak z Cieszyna - 1650 pkt. (pstragi o długości 28,5-29,9-26,8 cm), 3. Leszek Czyż z Ustronia - 1560 pkt. (pstragi o długości 32-27-28,2 cm).

Wojciech Suchta

DARY Z FUNDACJI

Dwa miesiące czekano, nim otrzymano zezwolenie władz białoruskich na przekroczenie granicy. W końcu 5 czerwca transport zorganizowany przez Fundację św. Antoniego z Ustronia ruszył, aby zabrać 7 ton żywności, środków czystości, używanej odzieży. Tym razem ładunek na Białorusi nie był plombowany, co oznaczało, że nie będzie podlegał dwumiesięcznej kwarantannie. Po dwóch dniach wszystko zostało rozdzielone w Mohylewie, Słucku i Soligorsku.

W Soligorsku (tuż przed rosyjską granicą) duszpasterzuje o. Sobiesław Tomala, fanciszkanin. Rozmowa z ojcem o trudnej, lecz dającej wiele satysfakcji pracy wśród białoruskich katolików ukazała się w Gazecie Ustrońskiej nr 13 z 29 marca 2001 roku. Wokół kościoła, który znajduje się w centrum dużego miasta, rosną kartofle. Stróż, który pilnuje obiektu, powiada, że „coś ze swej pracy musi mieć”.

Na mszy św. wieczornej było obecnych około 30 Polaków, z których większość to Sybiracy po siedemdziesiątce. Tworzą wspólnotę młodego, bo dopiero od dwóch lat istniejącego kościoła. Fundacja św. Antoniego w Ustroniu dziękuje wszystkim, którzy włączyli się do wysyłania kolejnych darów serca. (jt)

Restauracja „KUBUS”

43-450 Ustron, ul. 3 Maja 27
zaprasza na festyny
w każdą sobotę
w lipcu i sierpniu 2001 r.

Gra zespół muzyczno-wokalny „Sonata-Duet”
Początek o godz. 19.00.



Zapraszamy
do sklepu
piekarniczo-cukierniczego
w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 17
Codziennie świeże wypieki,
bez konserwantów,
przygotowywane według
tradycyjnej receptury

RESTAURACJA CHIŃSKA

zaprasza na potrawy
tradycyjnej kuchni chińskiej,
przyrządzane przez mistrza
kuchni chińskiej WEI KANG.

Rezerwacje pod numerem telefonu: 854-57-83.
Restauracja czynna od 12.00 do 23.00 (w poniedziałki nieczynne).
Ustron, ul. Partyzantów 21

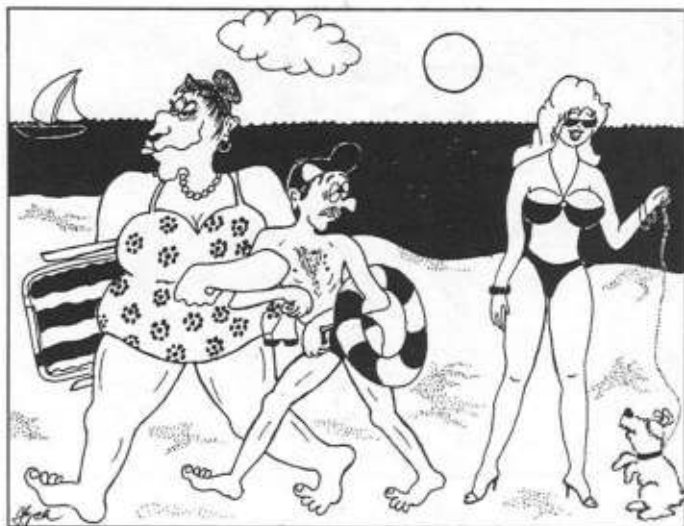
CHCESZ RZUCIĆ PALENIE?

Terapia antynikotynowa
- jednorazowa
- bezbolesna
metodą komputerową
skuteczność ponad 80%
Zapraszamy
w każdą środę
Ustron, ul. Ogrodowa 6,
tel. (033) 854-37-33



STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

Nowość!!! Sławomir Jakubiec
lekarz stomatolog
o Leczenie bez wiercenia
(abrazja powietrzna)
Ustron, ul. Partyzantów 1 (budynek PSS)
pn., śr. 12.00, 18.00 wt., czw., pt. 9.00-16.00
tel. (033) 854-26-62



Rys. Jerzy Jopek

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Sprzedam M2, Manhattan.
Tel. 0-603-852-26-88, 854-41-39.

Przyjmę uczniów na sprzedawców.
Tel. 854-47-10.

Do wynajęcia dom w Ustroniu.
Tel. 0-502-143-690.

Ocieplanie budynków, malowanie, kafełkowanie.
Tel. 0502-619-214, 854-12-64.

Dieta Cambridge, atest. Tel. 855-34-73.

M-4 54 m² os. Manhattan, 7 piętro
sprzedam lub zamienię na M-2.
Tel. 032-245-09-48, 0602-317-213.

Starszy domek kupię lub w zamian za opiekę i pomoc w utrzymaniu starszej osoby. Rejon byłego woj. bielskiego. 0-605-382-359.

Umeblowany pokój do wynajęcia – pani lub studentce. Tel. 854-71-37.

Pełnienie funkcji kierownika budowy. Nadzory budowlane.
Tel. 854-49-30, 0606-648-507.

SERWIS-DENT P.H.U. – protezy dentystyczne: naprawy ekspresowe, odnawianie i wymiana starych. Ustron, ul. Stawowa 2.
tel. 854-35-66, 0606-820-807.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustron, ul. Słoneczna 7
poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustron, Słoneczna 7
— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30
— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

DYŻURY APTEK

Do 7 lipca apteka Elba, ul. Cieszyńska 2.
Od 7 do 14 lipca apteka Manhattan, os. Manhattan.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Rys. Jerzy Jopek

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Instrumenty muzyczne stare i współczesne - do 30 sierpnia
- Diabły i czarownice w rzeźbie E. Pawelka - od 22 czerwca do 31 lipca

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzaszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji T. Gazurka i H. Brzeziny.

Wystawy czasowe:

- Wystawa twórczości artystycznej S. Stryczek z Ustronia - do 30 czerwca

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9 - 17.

- Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkwie

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,
- Stara Ruś,
- Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

9-20.07.2001 - Wakacje z Prażakówką - w programie: wycieczki, wyjazdy na baseny, konkursy dla dzieci i młodzieży i wiele innych atrakcji.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;
- piątki: godz. 14.00 do 16.00;
- Klub Światlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- piątki: godz. 16.00 do 17.30;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

IMPREZY KULTURALNE

- | | | |
|--------|-------------|---|
| 7.07. | godz. 18.00 | Koncert piosenki biesiadnej - m.in. występ zespołu „Colorado” - <i>Amfiteatr</i> |
| 14.07. | godz. 17.30 | Muzyczny Kogel-Mogel, Rock, Górale i Indianie - grupy: „Slang”, „Yague”, „Turnioki” - <i>Amfiteatr</i> |
| 21.07. | godz. 18.00 | „Zaśpiewajmy to jeszcze raz” przeboje lat 60 i 70 - zespół „Chrabaszcze”, Andrzej Rybiński - <i>Amfiteatr</i> |

SPORT

- | | | |
|--------|-------------|--|
| 7.07. | godz. 8.30 | Turniej Piłki Nożnej - Stadion KS „Kuźnia” |
| 15.07. | godz. 9.00 | BETON '2001 - otwarty turniej koszykówki na asfalcie - Rynek |
| 15.07. | godz. 10.00 | XXVII Beskidzka Wystawa Psów Rasowych - Stadion KS „Kuźnia” |

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- | | | |
|----------|-------------|--|
| 4.07. | godz. 20.15 | Cudowni chłopcy - obyczajowy (15 l.) |
| 5.07. | godz. 17.00 | 102 dalmatyńczyki - kino familijne (b.o.) |
| | godz. 18.45 | Stary, gdzie moja bryka - komedia (15 l.) |
| 6-12.07. | godz. 16.45 | Pokemon: film pierwszy - animowana bajka (b.o.) |
| 6-11.07. | godz. 18.45 | Bracie gdzie jesteś - komedia (15 l.) |
| | godz. 20.15 | Obserwator - thriller (18 l.) |
| 6-8.07. | godz. 22.15 | Przyczajony tygrys, ukryty smok - przygodowy (15 l.) |

Kino premier

- | | | |
|--------|-------------|--|
| 6.07. | godz. 20.15 | Przyczajony tygrys, ukryty smok - przygodowy (15 l.) |
| 12.07. | godz. 18.30 | Pearl Harbor - wojna, przygoda, miłość (15 l.) |

SKLEP CAŁODOBOWY spożywczo-przemysłowy **DUET** Zakupy na telefon! W CENTRUM USTRONIA DOWÓZ GRATIS!!!
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

Organizatorzy II Festynu Miast Partnerskich pragną, by impreza, która z założenia ma charakter rozrywkowy zawierała również elementy charytatywne, by w zabawie nie zapomnieć o potrzebujących. W roku ubiegłym burmistrzowie partnerskich miast Ustroń zbiegali do kapeluszy pieniądze na rzecz Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu.

W tym roku, w czasie II Festynu Miast Partnerskich tj. 04.08.01r. zespoły artystyczne występujące w czasie koncertu „Partnerska Biesiada” będą kwestowały na rzecz dzieci z Białorusi. Pomoc dla mieszkańców z Białorusi realizuje Fundacja św. Antoniego.

POMÓŻMY DZIECIOM

która wysyłała już kilkakrotnie na Białoruś transporty z artykułami pierwszej potrzeby. Tym razem będzie również pomagała w przeprowadzeniu akcji pomocy dzieciom. Ma doświadczenie i wiedzę jak dotrzeć do najbardziej potrzebujących. Oprócz zbiórki pieniędzy zamierzamy także przeprowadzić akcję rzeczowej pomocy dla dzieci. Zachęcamy rodziny, mieszkańców i gości naszego miasta, by włączyli się w tę akcję. By wyposażając swoje dziecko do szkoły pomyśleli o biednych dzieciach z Białorusi, którym wielką radość można sprawić kupując zeszyt czy kolorowe kredki. Tak niedawno sami cieszyliśmy się z otrzymanych darów z Zachodu, kiedy nieprawdopodobną radość sprawiały nam najdrobniejsze upominki. Dlatego też zanim zespoły zaczną kwestować w amfiteatrze ogłaszamy wielką akcję zbiórki darów dla dzieci z Białorusi. Zwracamy się z apelem do wszystkich, których stać na to, by skompletować wyposażenia dla ucznia tj.: przybory do pisania, rysowania, malowania, zeszyty, bloki rysunkowe, przyrządy do geometrii, odzież (w tym sportową), tornister i inne. Podarujemy dzieciom radość, bo tak niewiele trzeba, by dzieci czuły się szczęśliwe.

Dary przyjmowane są w siedzibie Fundacji św. Antoniego, Ustroń, ul. Polna 6, tel. (033) 854 17 72. Tam też można wpłacać pieniądze na ten cel oraz na konto Fundacji: Bank Śląski SA, oddział Ustroń, nr 10501096-103487435 z dopiskiem „Dzieciom Białorusi”. Zakupami wyposażenia dla ucznia zajmie się Fundacja św. Antoniego. Za każdą pomoc w imieniu tych, którzy jej potrzebują z góry serdecznie dziękujemy.

Organizatorzy II Festynu Miast Partnerskich

KSIEGARNIA SZKOLNA

i komis.

„TANIA KSIĄŻKA”

w Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 12 B
(na miejscu dawnego budynku kina)

zaprasza uczniów, rodziców i nauczycieli
na **kiermasz szkolny**.

Udzielamy 12 % rabatu

przy zakupie całego kompletu podręczników.

Nowością jest otwarty przez wakacje „kącik przedszkolaka”.

Przyjmujemy zgłoszenia na lipiec, sierpień.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do naszego sklepu.

SYLMAR-bis super OKNO
USTROŃ, ul. Cieszyńska 1 tel. 854 19 67
VEKA OKNA PCV KÖMMERLING
RABAT od 9% do 34%
SIATKI ANTYINSEKTOWE ZA 50% CENY
OKNA DREWNIANE
PARAPETY, DRZWI WEW. I ZEW.
POMIAR, TRANSPORT - GRATIS

LIST DO REDAKCJI

Po zakończeniu sezonu piłkarskiego, my wierni kibice Kuźni Ustroń, chcemy podzielić się uwagami, nasuwającymi się uważnemu obserwatorowi, zatroskanemu o stan i przyszłość piłki nożnej w naszym mieście.

Awans do IV ligi był naprawdę możliwy i bardzo bliski. Mamy nieodparte wrażenie, iż pewnym osobom, z Prezesem Klubu na czele, na tym awansie nie zależało i wręcz go nie chciały, bojąc się, iż problemy organizacyjno-finansowe a głównie szukanie nowych źródeł finansowania - w wyższej klasie ich przerosną.

Zaczęło się od zmiany trenera w rundzie rewanżowej, wbrew stosowanej na całym świecie zasadzie, iż trenera drużyny, która wygrywa, nie zmienia się.

Rozsada na stanowisku trenera miała na celu skłócenie środowiska, wprowadzenie nerwowej atmosfery do drużyny, która nigdy nie sprzyja walce piłkarzy o awans. Tym bardziej, że dobrego fachowca zastąpił trener bez wyrazu i bez własnego zdania. Jakość i częstotliwość treningów znacznie się pogorszyła, co potwierdzi każdy piłkarz i obserwator. Piłkarze często byli pozostawieni sami sobie i nie bardzo wiedzieli co jest grane.

Od tego momentu było wiadome, iż tak naprawdę władzom klubu na awansie nie zależy. Potwierdza to fakt nieobecności Prezesa na wielu meczach, gdyż bardziej interesowało go łowienie ryb i inne przyjemności, niż wspieranie drużyny.

Szkoda, iż Pan Prezes nie widział jak ponad stuosobowa grupa kibiców Kuźni dopingowała naszą drużynę w Żywcu.

Takiego dopingu - co wszyscy przyznają - jeszcze nigdy w historii Kuźni nie miała. Kibice ci Panie Prezesie, czują się oszukani, gdyż w odróżnieniu od Pana, liczyli na awans i go pragnęli. Pana nieobecność w decydującym meczu i postawa drużyny w drugiej połowie tego meczu, są przez kibiców jednoznacznie interpretowane.

Czekamy Panie Prezesie, aby przed nowym sezonem jednoznacznie się Pan opowiedział, czy chce być Pan Prezesem klubu, któremu zależy na walce o awans do IV ligi (a w aktualnym składzie drużyny jest to całkiem realne), w przeciwnym przypadku potwierdzi się przypuszczenie, iż powinno się Panu mówić „były Prezes” i że jest Pan kolejnym nieodpowiednim człowiekiem na nieodpowiednim miejscu. Chcemy podkreślić, że nie kierują nami żadne prywatne animozje, lecz tylko i jedynie dobro i troska o przyszłość ustrońskiej piłki, czego efektem będzie awans naszych piłkarzy za rok.

Grupa 40 kibiców

(dane do wiadomości Redakcji)

Trudno nie zrozumieć rozżalenia kibiców. Trzeba jednak zauważyć, że wynik Kuźni w tym sezonie był jednym z najlepszych w historii i to też trzeba docenić. Szczególnie trzeba podziękować piłkarzom za ich zaangażowanie i ambicję we wszystkich rozgrywanych meczach. Może popełniono błędy, ale któż jest od nich wolny?

Wojśław Suchta



Nikt nie odmawia piłkarzom ambicji.

Fot. W. Suchta



Dyplomy odbierają S. Rucki i A. Buchta.

Fot. K. Heczko

NAJLEPSI W POWIECIE

Niewątpliwym sukcesem dla zespołu BUT „Ustroniana” zakończyły się rozgrywki Cieszyńskiej Ligi Tenisa Stołowego w sezonie 2000/2001. Ustroniacy pingpongiści - Sylwester Rucki, Andrzej Buchta i Kazimierz Heczko drużynowo zajęli pierwsze miejsce zdobywając 40 punktów przy 186 wygranych setach i 14 przegranych. Oprócz tego zwyciężył nasz duet, który tworzyli A. Buchta i S. Rucki, zdobywając 20 punktów, wyprzedzając OSP Kuźnia Skoczów i OSP Dziegiełków. Na tym nie koniec laurów, bo tenisiści spod Czantorii przyjmowali je również za osiągnięcia indywidualne. S. Rucki okazał się najlepszym zawodnikiem ligi osiągając 59 punktów przy 119 wygra-

nym setach i 5 przegranych. Z tą samą liczbą punktów i z tą samą liczbą wygranych setów, mając na swoim koncie tylko jeden więcej przegrany, na drugim miejscu uplasował się kolejny reprezentant BUT „Ustroniana” A. Buchta. Szóste miejsce z 48 punktami zajął K. Heczko. (mn)

1.	BUT Ustroniana	40	186:14
2.	OSP Kuźnia Skoczów	35	161:39
3.	Metrix Cieszyn	29	142:58
4.	LKS Hażlach I	28	133:67
5.	OSP Dziegiełków	24	126:76
6.	LKS Lesznianka II	20	105:95
7.	LKS Lesznianka II	8	37:163
8.	OSP Kuźnia Skoczów II	6	39:161
9.	LKS Hażlach II	4	32:168
10.	GOK Zehrzydowice	2	29:171
11.	UKS Skoczów	2	23:177

POZIOMO: 1) niezwykle zjawiska, 4) kuzyn modrzewia, 6) w adresie, 8) odmiana, gatunek, 9) imię żeńskie, 10) gatunek literacki, 11) gatunek skorupiaków, 12) brzmia w kościele, 13) kukurydziany, 14) siniak pod okiem, 15) rasa królika, 16) czeski ojciec, 17) lodowy deszcz, 18) duża papuga, 19) naboje karabinowe, 20) materiał opatrunkowy.

PIONOWO: 1) słodka tabliczka, 2) hasła pod publikę, 3) z Rysami, 4) angielskie miasto uniwersyteckie, 5) nadziejana kremem, 6) zimny półwysep, 7) głośny wybuch, 11) mały knur, 13) w naszym knurze.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu.
Termin nadsyłania hasła mija 17 lipca b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 24 TRASY ROWEROWE

Nagrodę 30 zł otrzymuje ANNA DEMEL
Ustroń, 3 Maja 26. Zapraszamy do redakcji.

Frajerze jałowy, nie zawracaj głowy!

Darmo maść na rzić kłaść.
Dej kurze miejsce na grzyndzie, to mówi, że wyższy wyndzie.
Dej pozór, żeby ci tych rozumów nie chybiło.
Deli moi biady, niż twoji rozkosze.
Dłogi jak szternost dni, a chudy jak wypłata.
Dobranoc – wszyscy blechy na pomoc!
Dobre słowo mało kosztuje, a pomogło wiele.
Dobro boleść, co do pojeść.
Dobry bób, kie je glód; kiedy ni ma głodu, to się nie chce bobu.
Dobry chleb go rozpiyro; gnać do roboty, a bydzie dobrze.
Dobry człowiek, jyny po nim nie nie chcieć.
Dobry na wieczór! Jak sie tu mocie, co porobiocie, chyba nas znocie i nie wygnocie.
Dobry wieczór, miesiōnczku nowy, od bołynio zymbów i głowy.
Dobry wieczór, prziszelech tu, żodyn nie czul.
Do hawiyrnie z takim, co sie lutuje, że mo ciynżkóm robote.
Do kaj – jaki dziury nos wrazi.
Do lachnych papuczy to hneđa nafuczy.
Doł Pónbóg zymby, to do i chleba do gymby.
Do rzici na nici, do dupy na krupy.
Dostaniesz, co kocur zagrzehol.
Dostaniesz, jak bydzie Pónbóg, muzykantów wypłacol.
Dostaniesz po czepani.
Dostolech to za facke.
Dostoł od kopidola lopatóm w zadek.
Dosz – poznosz, nie dosz – też poznosz.
Doś sie napyskujesz, jak po żebraniu pujdziesz.
Do tego czasu jeszcze mocka krajieczków zjysz.
Do trzeci dziedziny szla soli pojezać.
Drze bez noża, goli bez brzitwy.
Drzistu – chlastu aż ku miastu.
Dwa razy jyny we mlynie mówiom.
Dyby było lepszy toby nie było ku wydzierzyniu.
Dycki je dobrze – nie wyskać, dy je źle – nie stykać.
Dzisiaj dy – dy – dy, jutro doś biady.
Dziurawe dycki na piynte trefi.
Dziwo sie jak szpok do oszkrabin.
Ej, jo cie nauczym porzōndku!
Ej, ty daryboku!
Józef Ondrusz: Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego. Wrocław 1960 (jot)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1		2		3		4		8		5		6		7
				8										
3						5								
9										10				
						11								
														2
12						10				13				
								14						
										9				
15						4						16		
								17						
18														7
						19						20		
						6						1		

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyn, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 29.06.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.07.2001 r.